

Piwnica pod Baranami, Sonet

Sonet

Przeciw temu czasowi, kiedy mnie wyminiesz,
Kiedy poczną cię mierzyć wszystkie moje wady
Kiedy sumę rzuciwszy na czyjeś wezwanie
Dodawać będziesz zyski i obliczać straty
Przeciw temu czasowi, kiedy mnie wyminiesz
Ledwo okiem rzuciwszy grosik pozdrowienia
Kiedy miłość zmienionym łożyskiem odpłynie
I ważne znajdziesz dla niej usprawiedliwienie
Przeciw temu czasowi umacniam się teraz
W wyniosłych murach wiedzy o mojej wartości
Tę oto rękę prawą podnoszę, niech wspiera
Wszystkie moje powody do innej miłości
Chcąc mnie bowiem porzucić prawa przywołujesz,
Ja bo orzec nie umiem czemu mnie miłujesz.